



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Nr 2 (7)

Miesięcznik parafii Świętego Mikołaja w Fordonie

Marzec 1999

W numerze: Nasza świątynia - str. 2, Nasze ulice - str. 3,
Rodzina Bracikowskich - str. 4-5,
Był sobie murarz...; Krzyż - drzewo zbawienia - str. 6,
Informacje, ogłoszenia - str. 7-8

*Któryś za nas cierpiał rany,
Jezu Chryste,
zmiłuj się nad nami.*

WIELKI POST

W II wieku, dla lepszego przygotowania wiernych do obchodów dorocznej pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, dodano dwa dni postu przed tym świętami. W wieku III poszczono już cały tydzień. Na początku wieku IV wprowadzono post 40-dniowy na pamiątkę postu Jezusa Chrystusa. W wieku VII wyznaczono jako początek Wielkiego Postu Środę Popielcową. Od św. Grzegorza I Wielkiego (zm. 604 r.) papieża, datuje się powstanie "przedpościa". Na trzy tygodnie przed Wielkim Postem wprowadził Kościół pokutną barwę szat liturgicznych (fioletową), a z modlitw i śpiewów usunięto radosne Alleluja. Papież Innocenty IV w roku 1284 skrócił Wielki Post, wyznaczając go od Środy Popielcowej. W Polsce Wielki Post zachowywano wraz z przedpościem (łącznie 70 dni) jeszcze w niektórych regionach w wieku XVIII i XIX. Finałem Wielkiego Postu jest Wielki Tydzień.

Aby nas w pełni wprowadzić w radość świąt wielkanocnych, Kościół, znawca duszy ludzkiej i doskonały pedagog, wniósł szereg zwyczajów, m.in. огоłaca się ołtarze z kwiatów, aby wprowadzić nastrój smutku i pokuty, ogranicza światło, by dopomóc skupieniu i zadumie, milkną organy,

z rzadka odzywają się dzwony. Do szat liturgicznych wprowadza się barwę pokutnego fioletu. W świątyniach brzmią pieśni przywodzące na pamięć mękę Zbawiciela: Wisi na krzyżu, Ludu mój ludu, Jezu Chryste Panie miły. Co piątek odprawiana jest Droga Krzyżowa. Wprowadzili ją najpierw bernardyni przy Bożym Grobie w Jerozolimie w wieku XV. W Polsce o. Wawrzyniec Beniok, misjonarz, ułożył w 1707 roku teksty polskie, które dały początek nabożeństwu "Gorzkie Żale", które są dziś śpiewane co niedzielę we wszystkich kościołach w Polsce.

Wszystkie te obrzędy wielkopostne, to nie dekoracja czy liturgiczny "folklor", ale misterium. Kościół wpatrzony w mękę Chrystusa chciałby jej grozą poruszyć swoich wiernych do serdecznej skruchy za winy, do pokuty i odmiany życia. Z tej przyczyny Kościół w tym czasie zakazuje również zabaw hucznych i nakłada na wiernych obowiązek postu. Sprowadza się on do tego jedynie, aby w piątki nie spożywać pokarmów mięsnych. Tylko w Środę Popielcową i Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, w którym bez potraw mięsnych wolno spożyć jeden



posiłek do syta i dwa znacznie skromniejsze.

Z okazji Wielkiego Postu urządza się wszędzie co najmniej kilkudniowe rekolekcje, aby wiernych skłonić do refleksji nad sobą, rachunku sumienia, wyznania win i poprawy życia.

Wielki Post jest okresem powszechnej odmiany, przejścia z nocy do dnia, z zimy do lata. Dopomaga nam w tym jakby sama przyroda, która również w tym okresie wczesnej

Dawno temu... u nas!

Nasza świątynia



Nawa główna

Ołtarze boczne znajdujące się jeszcze w starym kościele nie przedstawiały zbytnej wartości. Najcenniejszym z nich był ołtarz główny tegoż kościoła, który w nowym kościele pozostał na swoim miejscu do dzisiaj, przejmując jednak funkcję ołtarza bocznego. Chodzi tu o ołtarz znajdujący się obecnie w kaplicy akademickiej.

W 1938 r. w kościele znajdowały się cztery ołtarze boczne - dwa nowe i dwa stare. Przetrwały one bez uszczerbku II wojnę światową. „Tradycja probostwa” z dnia 13.11.1947 r., obok ołtarza w dawnym prezbiterium, wspomina dwa pozostałe jako bogato rzeźbione w drewnie z figurami Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W 1958 roku ołtarze te zostały wyzłoczone. Znajdują się one w kościele do dzisiaj. Jednak usunięto lub zmieniono elementy niestałe (np. prawa i lewa strona prezbiterium). Ołtarz, usytuowany obecnie naprzeciw kaplicy akademickiej, jest ołtarzem polichromowanym, wykonanym przez Sylwestra Kryskę. Dwa obrazy umieszczone w tymże ołtarzu pochodzą z połowy XIX w. Jeden przedstawia św. Barbarę, drugi, po podniesieniu pierwszego, św. Annę Samotrzeć.

Z przodu nawy, po obu stronach przed prezbiterium, znajdują się dwa współczesne ołtarzyki modlitewne wykonane około 1960 r. Prawy z obrazem „Jezu ufam Tobie”, lewy z obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

Na stropie umieszczono sceny biblijne. Wykonane zostały w 1959 r. przez profesora Dragiewicza z UMK w Toruniu. Na łuku tęczowym, nad prezbiterium, znajduje się dużych rozmiarów obraz „Ostatnia wieczerza”, na lewo od niego „Ofiara Abła”, na prawo „Ofiara Melhizedeka”. Wzdłuż sklepienia nawy widnieją polichromia o tematyce maryjnej:

„Maryja w świątyni”, „Zwiastowanie”, „Nawiedzenie”, „Narodziny Jezusa”, „Ofiarowanie Jezusa w świątyni”, „Jezus nauczający w świątyni”, „Niepokalane Poczęcie”. W 1965 r., wraz z malowaniem wnętrza kościoła, polichromia sufitowa została oczyszczona, natomiast w 1981 r. malowidła odnowiono. Restaurował je Leopold Bliśkowski z Bydgoszczy pod kierunkiem konserwatorów: diecezjalnego i wojewódzkiego. Prace nadzorował Marian Dorawa z PKZ z Torunia.

Kościół oświetlany był trzema żyrandolami i ośmioma lampami jarzeniowymi, zawieszonymi w bocznych łukach sklepieniowych. Oświetlenie to zainstalowano na początku 1949 r. Na ten cel przeznaczona była kolektka z jednego tygodnia marca 1949 r. (przykładowo w ciągu jednego dnia 20 marca 1949 r. zebrano 12.325 zł). Na trzecim łuku zawieszony został i wisi do dzisiaj wielki pozłacany żyrandol z lat trzydziestych XX w. ufundowany przez pracowników Fabryki Papieru w Fordonie. W latach osiemdziesiątych przybył jeszcze jeden duży żyrandol, natomiast lampy jarzeniowe zamieniono na dziesięć małych żyrandoli typu „Księstwo Warszawskie”.

Witraże znajdujące się w oknach kościoła, ufundowane przez księdza proboszcza Franciszka Aszyka, tworzą, podobnie jak polichromia sufitowa, cykl maryjny. Przedstawione zostały na nich: Matka Boska Fatimska, Matka Boska z Lourdes, Matka Boska z La Salette, Matka Boska Częstochowska oraz Matka Boska Chełmińska.

Wzdłuż nawy głównej, w ścianach bocznych po obu stronach, rozmieszczona została Droga Krzyżowa składająca się z czternastu stacji. Stacje wykonane z gipsobetonu, wmurowano w ściany w 1935 r. Drogę Krzyżową ufundowała w 1930 roku Józefa Prochowska.

Źródła: APMF, Kronika parafii...; ADChP, PF, sygn.60, Tradycja probostwa..., 29.11.1938 r.; APMF, Spis inwen., Spis, 28. 04. 1971 r., Spis inwen., Spis, 5.07.1989 r.; ADChP, PF, Bydgoszcz - Fordon..., Spraw. wizyt., 15-17.05.1976 r. Spraw. wizyt., 18 - 19.09. 1982 r.; APMF, APMF, Złota księga.

D.G.



Ołtarz boczny św. Barbary, polichromowany. Po podniesieniu do góry obrazu św. Barbary odsłania się obraz św. Anny Samotrzeć z połowy XIX wieku, ufundowany przez A. Kryskę.

*Gdy marzec z deszczem chadza,
mokry czerwiec sprowadza.*

*Gdy w marcu grzmoty,
to w maju śniegi.*

*Na świętego Kazimierza
czajka przybieża.*

*Czterdziestu Męczenników jakich,
czterdzieści dni takich.*

*Na świętego Grzegorza
idzie zima do morza.*



Górna część ołtarza barokowego polichromowanego na cokołach murowanych. W centralnej części rzeźba Najświętszego Serca Pana Jezusa.



Górna część ołtarza barokowego w bogatej ornamentacji, polichromowanego, na postumentach z marmuru kieleckiego. W centrum rzeźba świętego Józefa.

Nasze ulice



Konstanty Kryger

Urodził się w roku 1870 w Hejtkach koło Łabiszyna, zmarł 24 stycznia 1937 w Fordonie.

Pochowano go na cmentarzu parafialnym w Fordonie przy ulicy Piastowej. Był synem kupca Jakuba i Magdaleny Domińczak. Kontynuując rodzinne tradycje kupieckie, prowadził hurtownię tytoniu, skład kolonialny i restaurację w Fordonie przy Rynku 3. W dużej sali u Krygera odbywały się zebrania różnych organizacji, spotkania mieszkańców Fordonu, wiece itp. Działał społecznie m.in. jako ławnik miejski. Został przewodniczącym komitetu powitania Wojska Polskiego 20 stycznia 1920 roku w Fordonie. Przejął władzę w mieście z rąk pruskiego burmistrza. Od 21 stycznia do 1 października 1921 roku pełnił funkcję komisarzycznego burmistrza Fordonu.

W.K.

👉 dokończenie ze str. 1 👈

wiosny, w naszym klimacie, zrzuca z siebie skorupę lodu i przyobleka się w zieleń, w pierwsze wiosenne kwiaty. Tak więc w Zmartwychwstaniu Pańskim uczestniczy również przyroda, ze śmierci przechodząc do życia.

W Polsce istniało wiele zwyczajów związanych z Wielkim Postem. Np. w poznańskim odbywały się w niektórych wsiach: pasje. Składały się na nie litanie o Męce Pańskiej, pieśni wielkopostne i całowanie krzyża. W Środę Popielcową, która otwierała cykl czterdziestu postnych dni, najczęściej nie jedzono nic, tak jak w Wielki Piątek. W te dwa dni w roku Bóg oczekuje jak największej ofiary.

M.K.





Powieść w odcinkach (4)

Rodzina Bracikowskich

W poniedziałkowe południe babcia Aniela wróciła z rynku. "Jak dobrze, że ferie już się skończyły i w domu jest nareszcie trochę spokoju" - pomyślała wykładając zakupy na kuchenny stół. "Cukier jest, masło jest, bułka tarta też - bo dziś na obiad zrobię klopsy. Klopsy?! A gdzie mielone? Zapomniałam o mięsie!" - Oj, Anielka, Anielka - głośno już powiedziała do siebie - coraz gorzej z twoją pamięcią.

Babcia postanowiła skończyć rozpakowywanie i pójść do pobliskiego sklepu. Włożyła rękę do torby i po omacku zaczęła szukać portfela. Jakoś jednak jej ręka nie mogła namacać niczego, co mogłoby być jej sakiewką. Jeszcze raz nerwowo zaczęła przewracać w torbie, w końcu wysypała jej zawartość na stół. Portfel jednak nie było. Poczuliła gorąco uderzające do głowy. Sprawdziła kieszenie płaszcza. - Co się stało? Gdzie mój portfel? Gdzie moja emerytura? Co ja teraz pocznę? - nerwowo myślała. - Okradli mnie na rynku albo zgubiłam wszystkie moje pieniądze. - Z wrażenia usiadła i poczuła napływające do oczu łzy. Zdenerwowana nie zauważyła, że do kuchni wszedł Michał.

- Co się stało, babciu? - zapytał.
- Nic, nic się nie stało - odpowiedziała szybko babcia i pomyślała "przecież nie mogę im o tym powiedzieć. Jeszcze zaczną na mnie krzyczeć, że nie uważam, co robię. Nie, nie mogę powiedzieć".

- Babciu, przecież widzę jak wyglądasz - odpowiedział wnuk - natychmiast powiedz, co się stało?

Michał podszedł do babci i przykucnął przy jej kolanach.

- Zawsze wszystko sobie mówili-

śmy. Pamiętasz, jak tylko tobie powiedziałem, że pobitem się z kolegą o dziewczynę, a wszyscy wtedy myśleli, że potłukłem się na treningu.

Babcia uśmiechnęła się do wnuka.

- No dobrze. Zgubiłam dzisiaj mój portfel, a tam były wszystkie moje pieniądze.

- Na pewno dobrze szukałaś? Może włożyłaś portfel do kieszeni? - spytał Michał.

- Szukałam, nigdzie nie ma. Nie wiem, co mam teraz zrobić?

- Nie martw się, babciu, coś wymyślimy. Na razie nie mów o tym nikomu.

- No tak, ale co z obiadem. Chciałam zrobić klopsy, ale zapomniałam kupić mięso.

- To ja pójde kupić - odparł Michał - a ty uspokój się, zrób sobie dobrą kawkę. Wyluzuj się babciu!

- Łatwo ci mówić - pomyślała babcia, kiedy Michał wychodził.



- Znowu zaczęła się ta okropna szkoła - biadoliła Paulina, siadając po południu do lekcji - nic tylko uczyć się i uczyć. A przecież nam młodym też się coś od życia należy! - Teraz to ci się należy porządne lanie - powiedziała do córki Małgosia - przypomnij sobie swoje oceny na półroczu. Jak będziesz dalej zdobywać wiedzę z tak "świetnymi efektami", to nie zostanie ci nic innego do roboty, jak rozwożenie węgla po Fordonie. - No wiesz, mam! - obraziła się Paulina - ja będę modelką. - Ale coś mi się wydaje, że w składnicach węgla nie potrzebują modelek - dalej drwiła mama.

Do przedpokoju wszedł Miłosz. W rękę trzymał laurkę z wielkim, czerwonym sercem i z zaskoczeniem czytał jej treść.

- Co tam masz? - Paulina podskoczyła do brata i wyrwała mu kartkę - O, Miłoszek dostał walentynkę! - Oddaj to! - wykrzyknął Miłosz. - Nie oddam - Paulina schowała kartkę za plecy. - Nie, to zobaczymy - odpowiedział groźnie brat i wkroczył do pokoju Pauliny.

Po chwili wyszedł, trzymając w dwóch palcach chomika - nie oddasz, to zaraz twój Kiler popłynie do Wisły. - Ty barbarzyńco, co ci zawinił ten biedny Kilerek?! Masz, niech ci będzie - Paulina oddała kartkę i przytuliła chomika - chodź biedaku, szkoda, że nie pogryzłeś tego mordercy. Miłosz wziął laurkę i zamknął się w swoim pokoju. Małgosia zaś z niedowierzaniem pokiwała głową i weszła do kuchni.

- Te nasze dzieci są niemożliwe. Po kim one to mają? - powiedziała do teściowej, która zmywała właśnie naczynia. Babcia nic nie odpowiedziała.

- Mamo, czy coś się stało? Jesteś dzisiaj taka inna, jakaś smutna. - Nie, Małgosiu. Wydaje ci się. Żle dzisiaj chyba spałam. - Myślę, że to jednak nie to. Coś się musiało stać, mamo. - Nic, naprawdę nic - zbyła synową babcia Aniela, wytarła ręce i wyszła z kuchni. Usiadła w fotelu i zaczęła czytać gazetę.

- Babciu! - szeptem zawołał ze swego pokoju Michał - możesz tu na chwilę przyjść? - minę miał przy tym bardzo tajemniczą. Babcia wstała i weszła do pokoju wnuka. - To dla ciebie - Michał podał jej paczuszkę. Rozwinęła i... ujrzała taki sam portfel, jak ten, który zgubiła. - Skąd go masz? - spytała zdziwiona i uważniej spojrzała na sakiewkę - ale to chyba nie mój, bo ten jest całkiem nowy. - Zajrzała do środka i ujrzała pieniądze. Przeliczyła - było dokładnie tyle, ile wynosiła jej emerytura. - Co to, skąd to? - powtarzała zaskoczona. - Babciu, to taka moja spóźniona walentynka dla ciebie. I o nic już się nigdy nie martw. Pamiętaj, że masz swojego Misia, który cię bardzo, bardzo kocha - powiedział wnuk i przytulił babcię.

Następnego dnia, gdy Aniela z niecierpliwością czekała na synową, z którą miała wybrać się do sklepu i kupić nowe firany do kuchni, ktoś zadzwonił do drzwi. - O, już wróciła - pomyślała babcia i poszła otworzyć. Przed drzwiami stał znany fordoński lekarz, doktor Barszczewski. - Dzień dobry. Czy pani Aniela Bracikowska? - spytał. - Tak, a o co chodzi? - babcia z zainteresowaniem patrzyła na

przystojnego mężczyznę. - Czy nic ostatnio pani nie zginęło? - Skąd pan wie? - przestraszyła się babcia - tak, zgubiłam sakiewkę, taką niedużą, z brązowej skóry. Miałam tam całą emeryturę. - Czy to ta? - doktor wyjął sakiewkę z kieszeni. - tak, ale skąd pan wie, że to moja? - Bo znalazłem w niej przekaz na emeryturę, na którym był pani adres. Proszę, oto pani własność. - Dziękuję, naprawdę bardzo dziękuję. Jestem taka wzruszona. Proszę, niech pan wejdzie, poczęstuję pana kawą. - Dobrze, ale tylko na chwileczkę, bo mam jeszcze dużo zajęć. - Babcia przygotowała kawę i pokroiła ciasto. - Panie doktorze, jak już pan tu jest, to czy mógłby pan mi powiedzieć, jakim lekarstwem mogę zastąpić to, które mi ostatnio zapisał lekarz. To jest takie drogie. - Niech pani pokaże receptę - doktor wyciągnął rękę i niechcący potracił filiżankę. Kawa chlapnęła prosto na jego sweter. - Ojej, panie doktorze, niech pan szybko zdejmie, muszę splukać, bo inaczej zostaną plamy - zawołała babcia. Doktor zdjął sweter i w samym podkoszulku usiadł za stołem. Babcia zniknęła w łazience. W tym momencie do mieszkania weszła Małgosia. - Mamo, już je... - głos uwiązł jej w gardle gdy ujrzała siedzącego za stołem rozebranego mężczyznę. - O, już jesteście Małgosiu - z łazienki wyszła teściowa - pan doktor oblał się kawą i teraz właśnie splukuję plamę. Poszukaj w szafie jakiegoś swetra Piotra albo Michała, przecież pan Barszczewski nie pójdzie tak do domu.

Małgosia długo jeszcze miała przed oczami obraz doktora, ubranego w za mały dla niego sweter Piotra.

Łucja

c.d.n.

Rys. Krystyna Karpińska



Tradycje, zwyczaje

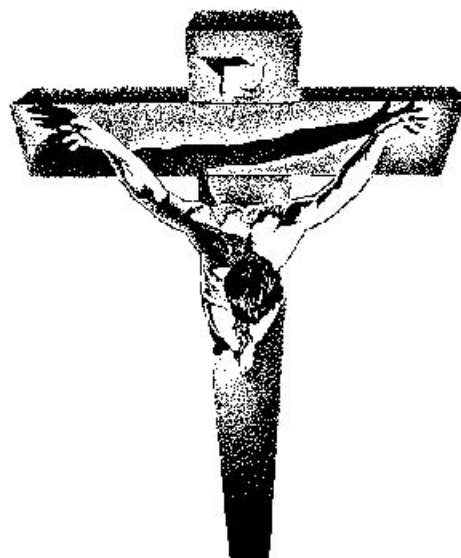
KRZYŻ - DRZEWO ZBAWIENIA

Od śmierci krzyżowej Zbawiciela na Golgocie, krzyż zmienił się dla wierzących w Chrystusa w najdosłowniejsze godło. Krzyż stał się znakiem przybliżającym rzeczywistość odkupienia. Cała mądrość świata czerpie swój początek z drzewa krzyża, które, dzięki cierpieniu Syna Bożego, jest darem najdoskonalszej mądrości wszech czasów.

W pierwszym stuleciu naszej ery ukrzyżowanie było karą stosowaną dość powszechnie, szczególnie wobec niewolników i buntowników. Prototyp krzyża stanowił zwykły pal, bez poprzecznych ramion. Śmierć na krzyżu była nie tylko straszliwą torturą, ale w powszechnym odczuciu karą najbar-

dziej hańbiącą. W Imperium Rzymskim wyrokom takim podlegali ci, którzy nie mieli obywatelstwa rzymskiego. Święty Paweł posiadając obywatelstwo rzymskie ścięty był mieczem, a święty Piotr - ukrzyżowany.

Krzyż, na którym wieszano skazańców składał się z dwóch belek: pionowej, wkopanej w ziemię, oraz belki poziomej. Ciało skazańca przybijano do belki poprzecznej i sznurem podciągano na szczyt pionowego, wcześniej wbitego w ziemię, słupa. Łączono je razem, by na końcu przybić skazańcowi nogi. Nad głową skazańca umieszczano na tablicy napis objaśniający jego winę.



Rozmiary krzyża były różne. Były krzyże niskie, gdzie skazaniec dotykał prawie stopami ziemi. Były też wysokie na kilka metrów i na takim prawdopodobnie umarł

(Ciąg dalszy na stronie 7)

Tylko dla "starych" fordoniaków. Był sobie murarz, marszałek, grabarz.

Starsi czytelnicy pamiętają wysoką, chudą postać zawsze obecną na cmentarzu. Jeszcze starsi pamiętają marszałka z lachą. Marszałkowie, a było ich dwóch: Lutkowski i Rogalski, to byli tacy co w kościele torowali drogę księdzu, a w Boże Ciało szli przed baldachimem z rzeźbionymi laskami z krzyżykiem na czubku. Najstarsi czytelnicy, a tych niewielu, mogą pamiętać kościelny przed i po wojnie w kościele św. Mikołaja - pana Jana Rogalskiego.

Jan Rogalski urodził się w 1884 roku w Janowie. Szkołę powszechną kończył w Czemlewie. Uczył się "za murarza" w Dąbrowie Chełmińskiej. A potem była I wojna światowa i Jana spotykamy na froncie francuskim w mundurze feldgrau. Ba! Jest kucharzem. Pod koniec lat dwudziestych, sam już wdowiec, żeni się z wdową, ściągają do Fordonu, mają razem sześćcioro dzieci: moje, twoje i nasze. Jan pracuje u Medzega, ale już wtedy zaczyna pełnić funkcję kościelną i właśnie marszałka. W czasie budowy kościoła św. Mikołaja wraz z murarzem Winterem stawiają kolumny przy głównym ołtarzu. Ściągają się, który lepiej, który szybciej.

Jeszcze jako murarz w przedsiębiorstwie Jaruszewskiego buduje bazylikę i szpital na Bielawkach. Na II światową już się nie załapał. Po wojnie pod koniec lat pięćdziesiątych odchodzi grabarz Wysocki, a po nim proboszcz wyznacza Jana Rogalskiego. A był to ktoś. Ho! ho!

Pewnego razu przyjechał do proboszcza adwokat z Poznania poszukujący grobu żony, która zmarła w więzieniu w czasie okupacji. Ksiądz Aszyk skierował tegoż pana do Rogalskiego. Owszem! Była księga, numer i był zadany grób. Rogalski otrzymał wtedy jakąś gratyfikację, pogadali, pan adwokat wyciągnął grube cygara, poczęstował kopidółką, sam zapalił. I wtedy usłyszał: „szanowny panie ja tu pracuję, ja mogę zapalić, ale pan? Tam za bramą - owszem” i długi palec wskazał właściwy kierunek.

Innym razem władza tzn. komendant MO por. Jankowski z innym milicjantem przywieźli jakieś zwłoki, które trzeba było gdzieś przechować. No to gdzie? W kostnicy na cmentarzu. Dobijają się do bramy aby wejść samochodem. Zjawia się Rogalski - Tak, dobrze, otworzę. Tylko te-



raz jest dwunasta. Jak tylko skończę odmawiać Anioł Pański to wjedziecie. I czekali.

Jeszcze kiedyś jakaś babina sprzątała grób, usuwała liście, śmieci. A kopidółkę z daleka patrzy. Nagle śmieci nie ma. - Co pani zrobiła z badziewiem co tu było? - Ja? Zakopałam o tu na ścieżce. - To teraz pani odkopie i zanieśie na śmietnik.

Dzisiaj gdy nie ma już tej pani, ani twardego kopidółka, podrzucimy tę postać nam do naśladowania.

Warto się zastanowić czy te stare wzorce nie powinny wrócić jako przykład dla tych, którzy li tylko wyrabiają godziny bez serca i swoistej fantazji.

(Ciąg dalszy ze strony 6)

Chrystus. Śmierć Jezusa była śmiercią powolną i niezwykle bolesną. Krzyż stał się ołtarzem miłości, na którym zawisło, między niebem a ziemią, nie-skończone Dobro.

Pierwsze wieki chrześcijaństwa w modlitwach osobistych unikają raczej symboliki krzyża. Spotyka się często w tym czasie obrazy Dobrego Pasterza oraz symbolikę ryby czy baranka.

W okresie poapostolskim motyw krzyża stał się niezwykle cenionym, ok. 200 roku przyjął się zwyczaj żegnania znakiem krzyża. Dopiero cesarz Konstantyn Wielki w 313 roku wydał słynny edykt mediolański, którym zniósł karę śmierci przez ukrzyżowanie. Matka cesarza, święta Helena, rozpoczęła na terenie Golgoty poszukiwania krzyża Zbawiciela. Po żmudnych pracach wykopaliskowych znaleziono trzy krzyże, nie wiadomo jednak, który jest tym Chrystusowym. Dopiero pewna chora kobieta, dotykając krzyże, przy ostatnim została uleczone.

Według tradycji krzyż Chrystusowy św. Helena miała podzielić na trzy części. Jedną ofiarowała dla Jerozolimy, drugą dla Rzymu, trzecią dla Konstantynopola.

Ponad tysiąc lat temu krzyż przybył również na polską ziemię. Wzrósł mocnym korzeniem w polską glebę i w polskie serca.

Krzyż często stawał się niewygodny w swej symbolice i treści, było wielu ludzi, którzy chcieli go wymazać ze świadomości wierzących Polaków.

Kultura i sztuka średnio-wieczna i czasów późniejszych przepojona była wielkim dramatem śmierci Chrystusa. Poeta i misjonarz o. K. B. Antoniewicz pisał:

*"Będę krzyża moc i chwałę głosić,
Że nie wart szczęścia, kto nie znał cierpienia,
Że o to ciągle Boga mamy prosić,
Aby nas drogą prowadził zbawienia..."*

Z krzyżem człowiek zawarł wieczyste przymierze i jest mu wierny aż do śmierci. Nasz wieszcz narodowy Adam Mickiewicz napisał:

*"Krzyż na Golgocie tego nie wybawi
Kto sam na sercu swoim
Krzyża nie wystawi"*

M.K.

Naszemu Proboszczowi

Księdzu Kanonikowi Romanowi Bulińskiemu

z okazji imienin

z głębi serca płynące życzenia

oby Dobry Bóg uczynił Jego posługę jak najbar-
dziej owocną, w szczególności, by spełniły się w A.D.
1999 zamierzenia dotyczące remontu ołtarza głównego
w naszym kościele

składają: *PARAFIANIE*



**Z ŻYCIA
PARAFII**



Dzieci, zdające w bieżącym roku szkolnym egzaminy wstępne do szkół średnich, mogą skorzystać z pomocy nauczycieli w zakresie nauki języka polskiego i matematyki. Pierwsze spotkanie odbędzie się 2 marca o godzinie 18.00 w domu katechetycznym w salce Akcji Katolickiej. Zainteresowanych zapraszamy.

W czasie ferii zimowych członkowie Akcji Katolickiej zorganizowali zajęcia świetlicowe dla dzieci naszej parafii. Aby uatrakcyjnić zajęcia zakupiono gry planszowe, artykuły papiernicze, farby, kredki, pędzelki, plastelinę, ołówki. Na zajęciach plastycznych dzieci wykonywały ciekawe prace, które nagradzano słodyczami. Było wiele konkursów. Szczególną atrakcją stanowiła codzienna "gra w piłkarzy", oglądanie filmów wideo oraz dyskoteka. W poniedziałek 8 lutego dzieci pojechały na koncert do Filharmonii Pomorskiej. Każdego dnia otrzymywały drugie śniadanie, które składało się z gorącej herbaty oraz bułek lub drożdżówek, pączków, jogurtów, serków, owoców. Dużą radość sprawiały dzieciom zabawy na śniegu i saneczkowanie. Ostatni dzień ferii zakończył się szczególnie atrakcyjnie - kuligiem, zorganizowanym przez księdza Jarka Kulpińskiego. Dzieci były zachwycone.

Serdeczne podziękowania składamy sponsorom, wśród których znaleźli się: p. I. Pioch p. M. Woda, p. Ewa ze sklepu mięsnego, p. Hajderajch, p. Wysocka, p. Szczukowski.

KaWi

Biblioteka parafialna czynna w każdą niedzielę od godz. 10.30 - 12.00. w domu katechetycznym. Dysponuje książkami z literatury pięknej, religijnej, a także lekturami szkolnymi. Oczekuje na ofiarodawców, którzy przyniosą swoje książki, aby mogły służyć szerszemu gronu czytelników.

Wydajemy potrzebującym i przyjmujemy od ofiarodawców odzież (czystą i w miarę niezniszczoną) w każdą środę od 17.00 - 19.00 w domu katechetycznym. Uprzejmie informujemy, że "akcja odzież" rozwija się coraz bardziej. W każdą środę przychodzi po odzież ok. 10 osób. Spotyka się także osoby z sąsiednich parafii. Zamierzamy przekazywać odzież dziecięcą do sierocińca prowadzonego przez siostry zakonne w Żołędowie.

Prosimy o wsparcie finansowe poczynić Akcji Katolickiej w skarbonce św. Antoniego, znajdującej się w kościele.

Informujemy, że z okazji Świąt Wielkiej Nocy członkowie Akcji Katolickiej zamierzają dotrzeć do chorych parafian z poświęconymi palmami i tzw. "święconym".

Na początku zbliżającej się wiosny chcemy zorganizować wyjazd autobusem do Lichenia.

* * *

Zapraszamy wszystkich chętnych do działalności w ramach Akcji Katolickiej w dniu 16-tym każdego miesiąca o g. 19.00 do domu katechetycznego (II p.).



INFORMACJE PARAFIALNE

Sprawy duszpasterskie

1. Spowiedź dla dzieci przed I-szym piątkiem miesiąca o godz. 15.45:

- klasy III w środę
- klasy IV i V w czwartek
- klasy VI i VII w piątek.

Komunia św. dla wszystkich dzieci w piątek po Drodze Krzyżowej.

2. **W sobotę - 6 marca** - po rannej Mszy św. odwiedzimy chorych. Wieczorem o godz. 18.00 zapraszamy na różaniec za zmarłych, których wymieniamy w "zdrowaśkach rocznych". W intencji wymienionych zmarłych będzie odprawiona Msza św. o godz. 18.30.

3. **We wtorek - 16 marca** - dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego. Po Mszy św. o g. 18.30 spotkanie Akcji Katolickiej w domu katechetycznym. Serdecznie zapraszamy członków i sympatyków.

4. **W piątek - 19 marca** - Uroczystość św. Józefa, Oblubienica NMP.

5. W dniach **21 - 24 marca** odbędą się

REKOLEKCJE DLA DZIECI.

6. **W czwartek - 25 marca** - Uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Msze św. wraz z kazaniem o g. 7.30, 9.30, 17.00 i 18.30.

Sprawy materialne

1. Zakończono kapitalny remont mieszkań księży wikariuszy. Została wymieniona instalacja elektryczna, tynki i wykładziny podłogowe. Wykonano malowanie pokoi i drzwi. Został zrobiony kapitalny remont klatki schodowej i korytarza na piętrze. Założono nową instalację elektryczną, panele boazerijne, wykładzinę i oświetlenie.

2. Odnowione zostały wszystkie kołnierze ministrantów. Jest to dar rodziców dwóch ministrantów. **Dziękujemy.**

3. Planujemy odnowienie ołtarza głównego.

Na ten cel:

a) zbieramy ofiary do puszek w każdą drugą niedzielę miesiąca. Dotychczas zebraliśmy: w styczniu - 1180 zł, w lutym - 657 zł.

b) przyjmujemy jednorazową ofiarę od rodzin, które mogą taką złożyć bez uszczerbku dla siebie. W styczniu i lutym 22 rodziny złożyły ofiarę w wysokości 1010 zł.

Caritas AG podejmuje inicjatywę pn. **"Paschalny płomień miłości"**. Ta nazwa związana jest z obrzędem zapalania świec od paschału. W tym ostatnim roku przygotowania do Jubileuszu nie musi to być zwykła świeca, lecz pamiątkowy **mały paschał** z krzyżem, symbolicznymi ziarenkami kadzidła i z datą **1999**. Cena została ustalona na 6 zł. Trzy złote zostaną w parafii, 2,20 zł to koszt produkcji świecy, a 80 gr przeznaczone zostanie na remont Domu Dziecka w Kołdrąbiu oraz remont CPB "Betlejem" w Bydgoszczy.

Śluby

Piotr Konrad Makowski - Aneta Barbara Chylewska
Jakub Lewandowski - Joanna Mielcarek



Chrzty



Julia Urszula Burak, ur. 06.10.98
Paweł Wojciech Ławski, ur. 22.09.98
Jędrzej Kryspin Kamiński, ur. 09.10.98
Anna Magda Drzazga, ur. 03.06.98
Arkadiusz Mirosław Pencak, ur. 22.10.98
Wiktor Jerzy Murkociński, ur. 25.09.98
Kamila Agnieszka Gwit, ur. 22.09.98
Bartosz Jan Juruś, ur. 21.08.98
Kacper Rusinow, ur. 16.11.98
Natalia Katarzyna Majchrzak, ur. 09.10.98
Hubert Malinowski, ur. 26.10.98
Jan Mateusz Bogucki, ur. 21.09.98
Paweł Krzysztof Delik, ur. 31.12.98
Wiktoria Fiksa, ur. 23.01.99
Karol Wojciech Fortuna, ur. 18.11.98
Kacper Piotr Wojciechowski, ur. 26.01.99
Franciszka Fleischer, ur. 22.04.98

Odeszli do Pana



Stefan Łobodziński, lat 70,
ul. Wyzwolenia 67/6
Jan Nowakowski, lat 74, ul. Sielska 23/1
Elżbieta Kulczyńska, lat 48, ul. Fordońska 402/4
Władysława Lewandowska, lat 84, ul. Fordońska 443/4
Filomena Kotlińska, lat 64, ul. Piekary 8
Józef Olszewski, lat 42, ul. Bieszczadzka 40
Helena Janiszewska, lat 83, ul. Rynek 3/1
Dariusz Malich, lat 30, Wyzwolenia 41/3
Piotr Tadeusz Karpowicz, lat 40, ul. Dorodna 2/16
Leon Bednarek, lat 61, ul. Foprdńska 421
Czesława Malińska, lat 85, ul. Wojciechowskiego 12/73
Franciszek Tuczowski, lat 49, ul. Nad Wisłą 12/1
Franciszek Rust, lat 66, ul. Bydgoska 29/1
Konrad Baumgard, lat 82, ul. Wyzwolenia 40
Cecylia Walentowska-Rejewska, lat 90, ul. Taczaka 2/4
Zygmunt Jankowski, lat 79, ul. Cechowa 23/53
Tadeusz Gielarowski, lat 72, ul. Osiedlowa 14/13
Janina Głód, lat 77, ul. Fordońska 455/2
Jadwiga Aniukiewicz, lat 101,
ul. Wojciechowskiego 12/11



GŁOS
ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Jerzy Rusiniak, Katarzyna Wiertelwska, Krzysztof Wojczak, Zbigniew Żurowski. Asystent kościelny: ks. R. Buliński.
Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. tel. 343-93-80.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. Numer zamknięto 25.02.1999 r.